

Titanic: 100 lat na dnie oceanu

15 kwietnia 2012

15 kwietnia 1912 roku doszło do najbardziej spektakularnej tragedii na oceanie atlantyckim. Również 100 lat temu zatonał najśłynniejszy liniowiec świata: Titanic. Po kilku godzinach dramatu, życie straciło 1517 osób. 710 osób przeżyło katastrofę.

Od samego początku los nie sprzyjał Titanicowi, choć wiele niedociągnięć starano się ukryć przed pasażerami. To miał być pokaz najnowocześniejszej wówczas myśli technologicznej. White Star Line, do której należała jednostka popełniła jednak kilka kardynalnych błędów, za które tysiące ludzi zapłaciły życiem. Armator nigdy nie przyznał publicznie, że Titanic był niezatapiałny, ale chęć wywarcia na świecie jak najlepszego wrażenia wzięła górę nad bezpieczeństwem, choć de facto, łodzie ratunkowe były większe, niż wówczas wymagano.

Niemniej, zainstalowano jedynie 20 łodzi ratunkowych: 16 o pojemności 65 osób i 4 o pojemności 47 osób. Jak się później okazało, zrobiono to wyłącznie ze względów estetycznych. Armator nie chciał, żeby nadmiar szalup „psuł” wygląd Titanica. 2 kwietnia 1912 roku, 2 lata od rozpoczęcia budowy w stoczni w Belfaście, rozpoczęto testowanie liniowca na otwartym morzu.

Po uzyskaniu niezbędnych certyfikatów, Titanic opuścił Belfast i odpłynął do Southampton, aby zabrać wszystkich pasażerów i wyruszyć w swój dziewiczy rejs do Nowego Jorku. 10 kwietnia liniowiec gotowy był do podróży. Nie obeszło się jednak bez incydentu, który przez niektórych pasażerów odebrany był jako zły omen i ostatecznie uratował im życie. Przepływając obok nieco mniejszych jednostek: Oceanic i City of New York, Titanic niemal zderzył się ze statkami ponieważ prąd wody,

jaki wygenerowały turbiny giganta, zerwał cumy jednego ze statków, co mało nie skończyło się tragedią. Niektórzy pasażerowie wystraszyli się do tego stopnia, że zdecydowali się wysiąść we francuskim Cherbourgu, a inni później, w irlandzkim Queenstown.

Niestety, niemal kolejnych 400 pasażerów weszło na pokład Titanica w obu portach. Ich decyzje okazały się tragiczne w skutkach. 11 kwietnia 1912 roku liniowiec rozpoczął swoją pierwszą podróż przez Atlantyk. Nikt z pasażerów nie był jednak świadomy licznych niedociągnięć, które miały wpływ na dalsze losy statku. Nikt nie powiedział nikomu o pożarze składu węgla w dolnej partii Titanica, który ugaszono, a nadpalone części statku zamaskowano. Niestety, uszkodzone zostały grodzie wodoszczelne. Nikt nie powiedział pasażerom o zmianach w składzie załogi. Ci, którzy w ostatniej chwili zostali przeniesieni z Titanica na inne jednostki, zabrali ze sobą sprzęt, przez co n.p.: w bocianim gnieździe liniowca zabrakło lornetek. 4 dni rejsu przebiegały bez najmniejszych problemów.

Z czasem, Titanic zaczął odbierać sygnały o górach lodowych, dryfujących w niewielkiej odległości od statku, jednak wiele z tych sygnałów nie dotarło do kapitańskiego mostku, jako że ówczesne prawo tego nie wymagało. Radiotelegrafiści zajęci byli bardziej wysyłaniem telegramów od pasażerów. Ostatecznie, kiedy ostrzeżenie dotarło do kapitana, sam miał stwierdzić, że „nie ma powodów, aby zwalniać, bo współczesna technika wykroczyła daleko poza tego typu zagrożenia.” Chwilę po 23:40 statek uderzył w górę lodową. Jej podwodna część rozpruła kadłub i statek zaczął zanurzać się.

Część dziobowa zanurzyła się jako pierwsza. Ciężar Titanica sprawił, że jednostka podniosła się i zaczęła tonąć. Jednak chwilę później liniowiec przełamał się, rufa statku opadła na powierzchnię oceanu, by po chwili podnieść się i zostać wciągniętą pod powierzchnię wody. Większość ofiar tragedii zginęła w wodzie, której temperatura nie przekraczała -2

stopni Celsjusza. Spóźniona Carpathia, która była najbliżej tonącego Titanica zdołała wyciągnąć z wody jedynie 13 osób. Łodzie ratunkowe, nie dość, że nieliczne, zabierały w większości mniej niż połowę pasażerów, którzy mogli się w nich zmieścić. Spoczywający na głębokości niemal 4 tysięcy metrów wrak liniowca odkryto 1 września 1985 roku.

Dziś, 100 lat od tragedii najnowocześniejszego i najdostojniejszego statku pasażerskiego, jaki w tamtym czasie zbudowano, pamięć ofiar zostanie uczczona wielkimi wydarzeniami kulturalnymi. Telewizja ITV emituje kilkuodcinkowy serial poświęcony Titanicowi, na ekrany wrócił przebój kinowy „Titanic” w wersji 3D, liniowiec Balmoral wypłynął w tę samą trasę, której nie pokonał Titanic i 15 kwietnia zatrzyma się w miejscu katastrofy, aby wrzucić do oceanu wieniec. Royal Philharmonic Orchestra wykona też The Titanic Requiem, skomponowane przez Robina Gibba, a telewizja MTV przygotowała wielki koncert w Belfaście, który zaplanowano na 13 kwietnia. Belfast w sposób szczególny upamiętni tych wszystkich, którzy 100 lat temu zginęli w najbardziej spektakularnej tragedii morskiej, otwierając też wielką wystawę w muzeum Titanic Belfast.

Źródło: [eLondyn](#)